# Cyniczna konstytucja.

Prasa wczorajsza podała projekt nowej konstytucji Rosji Sowieckiej jako sensację... Obszerne depesze PAT., — wiele mówiące tytuły, — wykrzykniki pytajniki itd.

Tu i ówdzie pytanie: czy Rosja porzuca system dyktatury, a wraca do „demokracji"?

Gdy się jednak wyraźniej wczytamy w zasady nowego projektu i gdy je porównamy z obowiązującą dotąd konstytucją Rosji Sowieckiej, to dojdziemy do przekonania, że — jak mówią Francuzi — „plus ça change — plus c'est la meme chose" (im bardziej się zmienia, tem bardziej zostaje temsamem).

## „WOLNOŚĆ ZRZESZEŃ".

Najważniejsze „sensacje" tego projektu dotyczą: wolności zrzeszeń, własności prywatnej i wolności wyznania... W rzeczywistości wszystko zostaje po staremu. A, jeśli się pisze o „nowości", o „inowacjach", to tylko dlatego że ludzie nie znają obowiązującej dotąd konstytucji sowieckiej, względnie obecnej rzeczywistości bolszewickiej.

Nowa konstytucja ma gwarantować „wolność zrzeszeń". Są to kpiny z pojęć o ustalonej treści.

Przez „wolność zrzeszania się" prawo rozumie swobodę obywateli łączenia się w związki w każdej dziedzinie życia społecznego z jednem tylko ograniczeniem: — dobra państwa. Projekt sowiecki daje obywatelom wolność zrzeszania się tylko w ramach komunistycznej organizacji, która ma być „kierowniczym ośrodkiem wszystkich (!) organizacyj".

Niechże wierzący robotnicy spróbują stworzyć własną organizację zawodową, — niech „kułacy" zechcą powołać do życia swobodne zrzeszenie zawodowe! Pokaże się wówczas, że „wolność" przyobiecana im konstytucją tej swobody nie przewiduje.

Taka to i „wolność"...

## WŁASNOŚĆ PRYWATNA.

Uderza dalej artykuł poświęcony własności prywatnej. Przewiduje on „równouprawnienie" własności zbiorowej (socjalistycznej) z własnością prywatną (indywidualną).

Ale zauważmy, że ta własność prywatna będzie ograniczona do ludzi, którzy w nią wkładają „osobistą pracę". A także, że własność prywatna będzie tolerowana właściwie tylko w rolnictwie, bo poza niem jeszcze tylko w zakresie posiadania domów mieszkalnych i „przedmiotów osobistego użytku".

Na taki „liberalizm" w stosunku do własności prywatnej może sobie pozwolić najbardziej markowski regime... Teoretycy marksizmu nie są zgodni co do kryterjum, które ma odróżniać „własność wytwórczą" (skazaną na socjalizację) od „własności użytkowej" (zastrzeżonej do prywatnego posiadania).

Cathrein pisze o talmudycznych sporach wśród niemieckich socjalistów, czy „dom" jest własnością „użytkową", czy „wytwórczą", — a więc, czy marksizm żąda socjalizacji domów mieszkalnych, czy też dopuszcza ich prywatne posiadanie. A były nawet o to spory, czy igła szwaczki nie jest dobrem „wytwórczem", — czy więc nawet niewinna igła nie powinna być uspołeczniona, skolektywizowana i upaństwowiona.

Nowa konstytucja sowiecka odstępuje od kolektywizacji igły, ale nie porzuca samej idei kolektywizacji. A jeśli dopuszcza prywatną własność w rolnictwie, to tylko w stosunku do najbiedniejszych chłopów, ale nie w stosunku do tych rolników, którzy zatrudniają służbę rolną.

Ustępstwo? Nie! Tylko pogodzenie się z faktem, że kolektywizacja rolnictwa zaczęta przed 7 laty przy użyciu ekspedycyj wojskowych, gwałtów i teroru nie powiodła się i musi być ograniczona do tych rozmiarów, które zdołała osiągnąć... Nic więcej!

## W SPRAWIE RELIGJI.

Wreszcie „swoboda wyznania"...

Jest to z wszystkich postanowień nowej konstytucji najbardziej cyniczne postanowienie. Jest zresztą prawie dosłownem powtórzeniem dotychczasowej konstytucji.

Także bowiem ta stara konstytucja z roku 1924, mówi o „swobodzie wyznania". Ale równocześnie gwarantuje „swobodę propagandy religijnej".

Rzeczywistość sowiecka — pominąwszy już to całkiem niechrześcijańskie sformułowanie przepisów konstytucyjnych — była dotąd pozbawieniem przyrzeczonej w konstytucji „swobody wyznania". Wierzący człowiek musiał mieć bohaterskie cnoty, jeśli chciał spełniać religijne praktyki. Chrześcijaństwo musiało zejść prawie do katakomb. Natomiast „bezbożnictwo" mogło swobodnie hulać po placach i ulicach miast i wsi, — mogło zamykać kościoły, — mogło kierować szkolnictwem i wychowaniem młodzieży, — mogło burzyć stare cerkwie, lub je zmieniać na kina, a wznosić pomniki Judaszowi z Karjotu. Oczywiście dlatego, że naczelne władze sowieckie, przedewszystkiem sam p. Stalin, popierały bezbożnictwo, a tłumiły wszelką religijność. (Mnóstwo ciekawych dokumentów na poparcie tej tezy przytacza Niemiec, Fr. Ziegler, w swej książce p. t.: „Gottlosenbewegung in Russland").

Projekt nowej konstytucji przejmuje dosłownie przepis starej konstytucji dotyczący spraw religijnych. Znaczy to, że zmian zasadniczych nie należy się spodziewać.... Bolszewja pozostanie „krajem Antychrysta", którym dotąd była.

## DLA ZAGRANICY.

Trzeba zatem powiedzieć, że się nie za nosi na porzucenie dyktatury, kolektywizmu i bezbożnictwa przez Rosję, a zaś „wolności", które nowa konstytucja ma zagwarantować w dziedzinie swobody zrzeszeń, własności lub religji, są w samym już projekcie zdeptane przez utrzymanie zasady monopartyjności komunistycznej, kolektywizmu i przez powtórzenie z obecnej konstytucji zasady o „swobodzie propagandy antyreligijnej".

Nie jest to jednak przypadkiem, że Sowiety, taki hałas robią koło projektu nowej konstytucji. Cyniczne i obłudne szermowanie hasłami „wolności" i „swobody" jest im potrzebne teraz, kiedy idea „Frontu Ludowego" zaczyna ogarniać masy ludowe w pewnych krajach. Tę drogę wskazał Sowietom kongres III. Międzynarodówki z sierpnia 1935 r. odbyty w Moskwie. Projekt nowej konstytucji ma być dla zagranicy świadectwem spełnienia wysuniętych wówczas życzeń.

Nikt jednak rozsądny nie da się wziąć na lep tych cynizmów, i tej obłudy, które się składają na projekt konstytucji. Kilka frazesów o „wolności" nie potrafi przesłonić dyktatorskiej treści całego projektu i potwornej rzeczywistości „państwa socjalistycznego", która ma pozostać bez zmian.

J. P.

# Przegląd prasy...

## Prasa konserwatywna przeciw min. Kwiatkowskiemu.

Ogólną uwagę zwraca krytyka p. min. Kwiatkowskiego na łamach prasy konserwatywnej. „Czas" odnosi się dość pesymistycznie do planu „czterolatki"... „Kurjer Polski" (organ cięższego przemysłu) pisze:

„Dopóki gospodarka publiczna nie przestanie ciążyć w sposób nadmierny na gospodarce prywatnej — na jej kosztach, cenach, inicjatywie — jako poborca świadczeń, jako dysponent, jako kontrolor i jako konkurent, dopóty prawdziwego i trwałego „lepiej" nie będzie. Pod tym względem nie znajdujemy w eksposé p. wicepremjera oświadczeń, któreby mogły natchnąć większym optymizmem: sprawa rewizji gospodarki publicznej znalazła się niejako na drugim planie nowego planu".

„Słowo" wileńskie atakuje p. premjera nie spowodu „czterolatki" (robót inwestycyjnych), ale spowodu jego wezwania społeczeństwa do „zbiórek" na cele obrony państwa.

„Zbiera się — pisze — ofiary dobrowolne na budowanie kościołów, na pomniki, na podarunki, na niewidomych, na Czerwony Krzyż, na sieroty po żołnierzach i na tysiąc innych celów, ale na armję, na sąd, na wymiar sprawiedliwości, na policję szły zawsze podatki.

Obowiązkiem ministra skarbu było przedewszystkiem zaspokoić potrzeby obrony narodowej, bądź przez nałożenie nowych ciężarów, bądź przez oszczędności w innych działach budżetu, bądź przez zaciągnięcie pożyczek, bądź w sposób jakiby uznał za stosowny. Ale skoro tak jest postanowione zrzekamy się już dalszej krytyki i będziemy się ze wszystkich sił starali, aby zbiórce dopomóc".

## „Przebudowa struktury gospodarczej Polski".

„Gazeta Polska" (organ pułkowników i p. Matuszewskiego) milczy o planie p. Kwiatkowskiego. Z sympatją zaś omawia go lewicowy „Kurjer Poranny".

„Czteroletni plan inwestycyjny — pisze — jest tylko jednym z elementów szerszego ożywienia gospodarczego, jest „tylko pierwszym katalizatorem, ułatwiającym pożądaną reakcję". Plan te dostosowany ściśle do naszych realnych możliwości finansowych, uwzględniający zasadę równowagi budżetu i stałości waluty jest znów tylko wstępem do szerokiej akcji przebudowy struktury gospodarczej Polski. Bezrobocie w Polsce jest z całą pewnością zjawiskiem pozakonjunkturalnem, którego nie usuną żadne posunięcia doraźne. Olbrzymie przeludnienie wsi jest problematem, który urasta do rozmiarów prawdziwej tragedji narodowej i którego rozwiązanie nie może być dziełem żadnych paljatywów. Podniesienie katastrofalnie niskiego dochodu społecznego, sprawiedliwszy rozdział dóbr konsumcyjnych, przebudowa ustroju rolnego, przystosowanie administracji publicznej do zwiększonych zadań gospodarczych państwa — wszystkie te konieczności naszego życia społecznego muszą znaleźć pełne uwzględnienie w dalszych pracach rządu".

## Rządowi potrzeba zaufania mas.

F. B. K. w „Kurjerze Warszawskim" zwraca p. min. Kwiatkowskiemu uwagę na konieczność zdobycia zaufania mas. Podnosi liczebność manifestacyj ludowych w dzień Zielonych Świątek i na ślubowanie akademików na Jasnej Górze.

„Czyż można — pyta — nie widzieć, że okres bierności społecznej należy do przeszłości, że starsze siły wstydzą się swego pasywizmu, że budzą się w narodzie nowe siły, że gromadzi się w nim młoda energja, że ten nieoszacowany kapitał byłby zmarnowany, gdyby praca dla Polski miała się w dalszym ciągu opierać wyłącznie na biurokracji, na dowolnym systemie quasi-elitarnym, na fałszywych kryterjach wartości patrjotycznych, na przesadnym sceptycyzmie wobec miłości kraju i wobec rozsądku politycznego mas? Położenie gospodarcze Polski i jej położenie zewnętrzne są tak najeżone niepospolitemi trudnościami, że tylko najwyższa ofiarność ze strony całego narodu może je skutecznie opanować. Gdzież wszakże jest ofiarność bez wiary? Gdzież jest wiara w przyszłość bez politycznego zaufania? Niemasz dziś w Europie ani jednego systemu rządów, któryby się nie odwoływał do poparcia szerokich mas narodowych. Już i mussolinizm jest w gruncie równy sui generis demokracji. I hitleryzm cieszy się poparciem większości narodowej. Te systemy autorytatywne chcą wywzałać z narodu wielkie energje tak samo, jak formalne demokracje Zachodu...

Kto w Polsce wywoła wiarę w przyszłość i pełne zaufanie do rządów, ten wygra potężną sprawę. Czy można się wahać w wyborze drogi, wiodącej do tak znakomitego celu?"

## „Zarzewiacy".

Dzięki czyjejś niedyskrecji dostały się na łamy „I. K. C." wiadomości o przebiegu zebrania byłych „Zarzewiaków" (organizacja przedwojennej młodzieży, która odłamała się od Narod. Demokracji). W szczególności zaś wiadomości, że na tym zjeździe krytykowano walkę pewnych kół obozu pomajowego z ideologją „narodową". Wobec tego, by się nie wydawało, że zjazd miał jakiś opozycyjny charakter, „Gazeta Polska" drukuje teraz jego uchwały z wyrazami uznania dla p. Gen. Rydza-Śmigłego i p. gen. Sławoj-Składkowskiego. Podniesiono apel o rozbudowę aparatu militarnego i gospodarczego.

„Wysiłek ten — brzmi rezolucja — w myśl hasła rzuconego przez gen. Śmigłego-Rydza musi być dokonany wspólnemi siłami władz państwowych i zorganizowanego dla tego celu ideowo i politycznie narodu".

**Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**



# Reformy socjalne we Francji.

Objęcie władzy przez Bluma, przywódcę socjalistów, (S. F. I. O.) zbiegło się z olbrzymią falą strajków, która ogarnęła prawie cały kraj. Zbieg ten jest bardzo charakterystyczny, skoro się weźmie pod uwagę, że strajki organizowane były w przeważnej części przez socjalistyczno-komunistyczną Generalną Konfederację Pracy. Trudno sądzić, aby te strajki były na rękę p. Blumowi właśnie w momencie formowania rządu. Opinja francuska **odpowiedzialnymi za ruch strajkowy czyni komunistów, którzy w ten to sposób powitali nowy sympatyczny dla siebie rząd.**

P. Bluma pierwszą czynnością w roli premjera było zajęcie się likwidacją zatargów między pracodawcami i pracownikami. Odbyto szereg konferencyj, na których przedstawiciele przemysłowców ostatecznie „uzgodnili" stanowisko z przedstawicielami robotników, podpisując umowę, **która wprowadza olbrzymie zmiany w dotychczasowym stanie rzeczy.**

Umowa obejmuje siedem artykułów. Na podstawie pierwszego i drugiego artykułu delegacja pracodawców zobowiązała się **wprowadzić zbiorowe umowy o pracę**, w których uwzględnione będą postulaty zawarte w art. 3—5, umowy niniejszej. **Art. 3 gwarantuje robotnikom wolność organizowania się w związkach zawodowych. Art. 4 wprowadza nową skalę płac.** Dotychczasowe stawki zostały podwyższone, przyczem najniższe o **15 proc. wyższe zaś o 7 proc.**, z tem jednak, że ogólnie płace w każdem przedsiębiorstwie, nie mogą być zwiększone powyżej 12 procent. — Artykuł 5-ty przewiduje wprowadzenie w **każdem** przedsiębiorstwie, zatrudniającem powyżej 10 robotników, **t. zw. delegatów robotniczych**, którzy będą reprezentować interesy pracowników wobec dyrekcji przedsiębiorstwa. W tymże artykule określone są również czynne i bierne prawa wyborcze robotników wybierających delegatów. W art. 6. pracodawcy zobowiązują się **nie stosować żadnych represyj wobec robotników za strajk, zaś w art. 7 przedstawiciele robotników** godzą się wezwać do pracy strajkujących w tych przedsiębiorstwach, które tę umowę zaakceptują.

Powyższa umowa dobrowolna nie jest jedynym rezultatem pertraktacyj. Pracodawcy wyrazili również zgodę na projekty ustaw socjalnych, zgłoszonych już teraz w Izbie przez rząd. Ustawy te przewidują: **ustanowienie 40 godzinnego tygodnia pracy, płatne dwutygodniowe urlopy, i umowy zbiorowe, przyczem ten pierwszy i ostatni projekt Izba deputowanych już uchwaliła.**

Powyższe reformy socjalne mają olbrzymie znaczenie dla społecznego i gospodarczego życia Francji. **Teoretycznie stanowią postęp**; istnieje jednak obawa, że przedsiębiorstwa nie wytrzymają nietyle podwyżki płac, ile 40-godzinnego tygodnia pracy. — Również istnieje wątpliwość czy robotnicy będą mogli podwyżkę płac wykorzystać. — Już teraz bowiem rozpoczęła się spekulacja! Ceny idą wgórę. W konsekwecji koszty utrzymania wzrastają...

W związku z powyższemi reformami w katolickiej „La Croix" ukazał się znamienny artykuł. Autor p. Zamanski, leader katolickich pracodawców dowodzi, **iż wiele z powyższych reform wysuwali katolicy francuscy już oddawna.** I tak przypomina, że 6 lipca 1933 r. deputowani katoliccy J. Lerolle i Duval-Arnould wnieśli do parlamentu **projekt prawa umów zbiorowych.** Projekt ten upadł, idea jednak zwyciężyła.

Pytanie tylko, czy gospodarstwo francuskie wytrzyma te nagle, a tak ważne zmiany.

K. T.

# Sport

## Katolicka Olimpjada w Wiedniu.

W dniach od 12 do 14 czerwca odbywa się w Wiedniu Międzynarodowa Olimpjada Katolickich Związków Sportowych. W uroczystościach tych biorą udział prócz Austrji: Czechosłowacja, która wysyła dwie drużyny sportowe — czeską i niemiecką, Francja, Holandja., Jugosławja. Szwajcarja. Na zaproszenie organizatora olimpjady, którym jest Chrześcijańsko-Niemiecki Związek Sportowy w Austrji, wyjechały do Wiednia w dniu 10 czerwca delegacje Katolickiego Związku Młodzieży Żeńskiej z **Poznania**. — W skład pierwszej delegacji wchodzą mgr. Wład. Oleksy z KZMM. oraz W. Dorożala, sekretarz gen. Kat. Stow. Młodź. Męskiej Poznań; drugą delegację tworzą mgr. M. Suchocka, prezeska Kat. Związku Młodź. Żeńskiej i J. Zapłatyńska, instruktorka W. F. przy KZMŻ. Obie delegacje biorą udział w charakterze gości zarówno w imprezach sportowych, jak i w licznych przyjęciach, wydawanych z okazji Olimpjady przez władze państwowe i samorządowe. (KAP).

—— 0-0-0 ——

**S. K. S. KORONA (na Podgórzu)** korzystając z przerwy w rozgrywkach o mistrz. kl. A, zaprosił na niedzielę dnia 14-go b. m. K. S. Slavię z Rudy Śląkiej. Zawody odbędą się na boisku S. K. S. Korona (na Podgórzu) o godz. 11-tej.

**DALSZY CIĄG WALK O PUNKTY LIGOWE.** W nadchodzącą niedziele odbędzie się cały szereg rozgrywek ligowych — które w zależności od wyników zmienią tabelę ligową. Wisła gościć będzie u siebie Ł. K. S.; na boisku Pogoni we Lwowie zmagać się będzie krakowska Garbarnia, w Warszawie walczy Warszawianka przeciwko Legji, poznańska Warta wyjeżdża do Świętochłowic na spotkanie ze Śląskiem, a Ruch z Dębem w Katowicach.

**OKRĘGOWE MISTRZOSTWA KAJAKOWE** Małop. Śląsk. Okr. P. Z. Kaj: odbędą się w Krakowie w dn. 14 bm. Start o godz. 10-tej rano w Tyńcu. Meta przy moście Dębnickim. W zawodach startuję olimpijska dwójka Polski Przybylski—Nowak, która zmierzy się z poprzednią mistrzowską dwójką Polski Kielar—Sołtys. Również startować będzie najlepsza dwójka Katowic Fuchs—Hadamicki, która ostatnio pokonała na Śląsku obie wyżej wymienione osady. Niedzielne zatem wyniki zawodów potwierdzą, czy wybór osady olimpijskiej przez władze kajakowe był trafny.



# Kongres Eucharystyczny w Przemyślu.

Przemyśl, czerwiec.

Praktyka Kongresów Eucharystycznych sięga 1881 roku. W Lille we Francji urządzono wówczas pierwszy Kongres Eucharystyczny. Ramy tego Kongresu były skromne, był to jednak pierwszy kamień stoczony z góry, który porywał za sobą wiele innych. W przeciągu 50 lat odbyło się już Kongresów międzynarodowych 32, z których do najwspanialszych należy zaliczyć kongresy w Chicago i w Buenos Aires.

### PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO KONGRESU.

Myśl zorganizowania Kongresu Eucharystycznego w Przemyślu została ostatecznie zadecydowana noworocznym listem pasterskim ks. Biskupa Fr. Bardy. Od tej chwili poczęto formować odpowiedni komitet, który miał rzuconą myśl zrealizować. Duszą całej akcji stał się Ks. Biskup Tomaka, sufragan przemyski. Utworzono 11 osobnych sekcyj. Praca zawrzała i tak powstała ta wspaniała manifestacja wiary, na jaką patrzyliśmy w dniach 5—7 czerwca. Na zew Ks. Biskupa stanęli wszyscy: duchowni i świeccy, cywilni i wojsko. Kiedy mówię wojskowi, to muszę podkreślić, że zasługi: p. generała Scevoli — Wieczorkiewicza — dowódcy D. O. K. i p. generała dywizji Boruty-Spychowicza. Za nimi poszły władze powiatowe z p. starostą Remiszewskim oraz miasto z p. prezydentem Chrzanowskim naczele.

Uroczystości Kongresowe zapoczątkowano w piątek wieczorem. Na placu przed katedrą ustawiono majestatyczny ołtarz. Punktualnie o godz. 6. wyniesiono nań w procesji Najświętszy Sakrament. Zgromadził się tu cały katolicki Przemyśl obu obrządków. Zauważyliśmy między innymi także obu księży biskupów obrządku gr.-kat., księży biskupów Kocyłowskiego i Łakotę, oraz Ich kapitułę. Potężne „Veni Creator" z piersi 200 śpiewaków zabrzmiało, jako pierwsza modlitwa kongresowa. Płomienne przemówienie ks. Biskupa Bardy i błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem — dopełniło wieczornego programu.

### DZIEN MŁODZIEŻY.

Zebrało się jej dużo z całej diecezji. Zjechał zakład Chyrowski w komplecie (250 wychowanków) umundurowany i z muzyką. Stawiły się liczne reprezentacje gimnazjów z Jarosławia, Rzeszowa, Jasła, Sanoka, Drohobycza, Borysławia; wszyscy ze sztandarami. O godz. 8 w sobotę w siedmiu kościołach Msze św. dla młodzieży i 20.000 młodzieży przystąpiło do Stołu Pańskiego. Komitet rodzicielski ugościł 10.000 dzieci zamiejscowych śniadaniem, pczem młodzież ruszyła na błonia przed ołtarz polowy na adorację i ślubowanie Chrystusowi. Przepiękny widok. Zewsząd, gdzie okiem rzucisz, jedna nieprzerwana fala wlewa się na błonie w Prałkowcach. Kolory, stroje narodowe, regjonalne — emblematy, sztandary — życie! Punktualnie o 11 odezwały się dzwonecz ki i nastąpiło wystawienie N. Sakramentu. Pochyliły się czoła, ugięły kolana przed Bogiem Utajonym. Zabrzmiały pieśni — potem gorące przemówienie Ks. Biskupa Bardy niesione daleko mocą megafonów i chwila naj uroczystsza: podniosłe ślubowanie dozgonnej wierności Chrystusowi.

Po nabożeństwie przy dźwięku orkiestr ruszyły zwarte szeregi na rynek miasta. Nowy wspaniały obraz. Gdzie okiem rzucisz, głowa przy głowie. Muzyki wojskowe, chyrowska i salezjańskiej Szkoły Organistowskiej przygrywają naprzemian, aż weszli na plac ostatni. Teraz modlitwa za Ojczyznę, „Boże coś Polskę" i frenetyczne wiwaty na cześć Ojca św., P. Prezydenta, Księży Biskupów i władz.

### DALSZY PRZEBIEG KONGRESU.

Kongres był pomyślany raczej jako objaw wiary i hołdu Eucharystji, a nie obrady. Mimo to o godz. 15. uczestnicy Kongresu zebrali się na dziedzińcu Zakładu Salezjańskiego i tam wysłuchali rzeczowego referatu dyr. Polskiej Macierzy Szkolnej, p. Stemmlera z Warszawy. Wieczorem zaś o 18. odbyły się dwie akademje: jedna w Sokole, druga na dziedzińcu Zakładu Salezjańskiego. Następnie wszystkie świątynie wypełniły się po brzegi na całonocną adorację. Od 12 aż do rana odprawiały się nieustannie msze św. i Komunje św. rozdawano niemal bez przerwy. Przed północą wyruszyła z katedry procesja na rynek miasta, gdzie wśród ciszy nocnej ks. Biskup Ordynarjusz odprawił Mszę św.

### WIELKIE NABOŻEŃSTWO POLOWE.

Główny jednak moment Kongresu przypadł na niedzielę przedpołudniem na placu ćwiczeń wojskowych pod miastem. Naczele olbrzymiej polany wznosił się artystycznie przybrany ołtarz. Punktualnie o godz. 9.30 zabrzmiały fanfary i rozpoczęła się ofiara Mszy św. wobec wystawionego Najświętszego Sakramentu. Po ewangelji wstąpił na ambonę ks. Biskup Lisowski i wygłosił głęboko przemyślane kazanie na temat: „Miłość Jezusa w Najświętszym Sakramencie". Uprzejme fale Polskiego Radja rozniosły je w najdalsze zakątki naszego kraju.

Momentem kulminacyjnym było poświęcenie przez biskupa Ordynarjusza swej diecezji Boskiemu Sercu Jezusa.

### PROCESJA.

Nabożeństwo polowe skończone. Poczęła formować się procesja w stronę rynku dla odśpiewania „Te Deum" i przyjęcia błogosławieństwa Eucharystycznego. Trudne było zadanie sekcji porządkowej. Gęsta sieć jednak megafonów doskonale jej członkom pomagała. Padały rozkazy, leciały wskazówki i polecenia głównego komendanta porządkowego — to rozbrzmiewały pieśni podchwytywane przez oczekujących swojej kolejki, tak, że wszystko odbywało się w rzadko spotykanym przy podobnych imprezach porządku. Procesja 100 tysięcy wiernych trwała dwie i pół godziny. Nareszcie orszak duchowieństwa z Najświętszm Sakramentem stanął u celu. Od niepamiętnych lat rynek przemyski nie widział podobnych tłumów ludu. Cały plac i wszystkie przyległe ulice, to — jedno morze głów. — Zabrzmiało podniosłe „Te Deum", a potem „Przed tak wielkim Sakramentem" i rzewne „Niechaj będzie". Konkres zakończony.

Widocznie ciężko było Dostojnemu Arcypasterzowi rozstać się ze swoimi diecezjanami, bo nadprogramowo przemówił do nich, błogosławiąc im na powrotną drogę: „Wracajcie szczęśliwie i zanieście błogosławieństwo Boże do rodzin waszych!" Wzruszająca była chwila, kiedy dłonie wszystkich Najdostojniejszych Księży Biskupów kreśliły krzyż nad pochylonemi głowami uczestników Kongresu. W kilka godzin później rojny Przemyśl opustoszał, a tylko powiewające z gmachów chorągwie przypominały, że było tu przed kilkoma godzinami wielkie, jedyne w swoim rodzaju podniosłe, święto.

A. Ś.



# Radjo.

### NIEDZIELNE TRANSMISJE RADJOWE.

Dnia 14 bm., t. j. w niedzielę, rozgłośnie P. Radja nadadzą w swych programach dwie ciekawe transmisje radjowe. O godz. 14.40 nadana będzie transmisja z otwarcia Zjazdu z okazji 25-lecia Związków Spółdzielczych i „Społem", i o godz. 22 nadany będzie za stila reportaż z tenisowych mistrzostw polskich.

——oo——

## Programy stacyj radjowych.

**PONIEDZIAŁEK, DNIA 15-go CZERWCA 1936 R.**

**Program ogólny.** Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Programy lokalne; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie; 12.03 Koncert salonowy; 12.50 Chwilka gospodarstwa domowego; 12.55 Programy lokalne; 13.05 Dziennik południowy; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Audycja dla dzieci młodszych z Wilna; 16 Koncert popularny z Ciechocinka; 17.30 Recital skrzypcowy; 17.50 Lato w życiu myśliwego — pogadanka; 18 Programy lokalne; 18.50 Pogadanka aktualna; 19 Audycja strzelecka; 19.30 Audycja muzyczna z Poznania; 20.30 Feljeton z Krakowa; 20.45 Dziennik wieczorny; g. 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Koncert kwartetu salonowego z Krakowa; 21.30 Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej; 22 Wiadomości sportowe; 22.15 Koncert tria; 22.45 Programy lokalne; 23—24 Program lokalny w Warszawie.

**Kraków.** (293.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.55 Muzyka z płyt; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 18 Pogadanka; 18.15 Studjo sprawozdawcze; 18.35 Wiadomości z dnia; 18.40 Koncert reklamowy; 22.45—23 Płyty.

**Lwów.** (377.4 m). Godz. 12.55: „10 minut w świetlicy KPW.; 14.30 Muzyka z płyt; 15.35 Wiadomości gospodarcze; 18 III. audycja z cyklu: Młody konserwatorzysta słucha swego repertuaru; 18.20: „Życie Joanny" — szkic literacki; 18.40 Koncert reklamowy; 22.45 Muzyka taneczna z płyt.

**Warszawa.** (1339.3 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.35 Skrzynka rolnicza; 18 Skrzynka ogólna; 18.15 Koncert reklamowy; 22.45 Muzyka taneczna z płyt.

**Katowice.** (395.8 m). Godz. 12.55 Chwilka społeczna; 13.02 Wiadomości bieżące; 13.15 Muzyka z płyt; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Lekcja polskiego; 18 Skrzynka ogólna; 18.10 Na śląskiem podwórku — słuchowisko oryginalne; 18.35 Koncert reklamowy; 22.45 Muzyka lekka i taneczna na płytach.

——:00:——

J. F. PREUSSNER.

# Jak to przed 400 laty na Almae Mater bywało?

### Z OKAZJI „DNI KRAKOWA".

Inaczej niż dzisiaj. Dawniej mianowicie czterysta lat temu, nie było tak trudno dostać się na Wszechnicę Jagiellonów. Bywało, że przyjmowanie kilkunastu scholarów, którzy jeszcze mozolnie porali się ze sztuką pisania i czytania; przyjmowano także chłopów wąsatych i brodatych. Czemu wreszcie nie mieliby przyjąć? Nauka nie była droga, bo przy wpisaniu do metryki należało uiścić kwotę 8 groszy, a czasem nawet i od tej opłaty zwalniano.

Skoro scholar został już zaimatrykułowany, musiał znaleźć sobie miejsce w bursie, jako, że nie wolno było mieszkać prywatnie na mieście. Burs było kilka i rzadko panowało przepełnienie, to też o miejsce nie było trudno. Gorzej było z opłatami. Wpisowe wynosiło kopę groszy, prócz tego, tygodniowo należało płacić po dwa grosze na ręce prowizora, którego obowiązkiem było dbać o żołądki mieszkańców bursy. „Dbać", to słowo może niewłaściwe, gdyż jedzenie wcale nie było wybredne, a jadano tylko dwa razy dziennie. Raz o jedenastej rano, potem dopiero o szóstej wieczorem. Można domyślać się, że „handlowano głodem" nienajgorzej.

Tryb życia był dosyć jednostajny, jego formy niemal zakonne. Nie należy sądzić jednak, aby reguł tak pilnie przestrzegano, skoro za pierwsze spóźnienie (burse zamykano w lecie w godzinę po zachodzie słońca, w zimie w dwie godziny) należało płacić 2 gr. kary, za drugie spóźnienie 5 groszy. „Recydywistę" wydalano bez prawa powrotu. Ale spóźnić się, a spóźnić się, to różnica. Znajdywali się tacy, którzy spaźniali się skrupulatnie; przychodzili dopiero nad ranem. Tacy płacili za pierwszym razem 5 groszy, za drugim podwajano im karę za trzecim wydalano ich, ale jak notuje odnośne postanowienie, już „bez miłosierdzia".

Osobne kary były przewidziane za przestępstwa przeciw dobrym obyczajom. Za wyjęcie miecza z pochwy, trzeba było wyjąć z mieszka 1 kopę groszy; za uderzenie w twarz, ciągnienie za włosy, lub brodę, które nie wykazało krwawych śladów, 5 grzywien; za takie samo przewinienie łącznie ze zranieniem 10 grzywien. Widać z tego, że zabawy akademickie były wówczas kosztowne i nie każdy mógł sobie na nie — pozwolić.

Do burs nie wolno było wchodzić kobietom, a jedna z ustaw wyraźnie zabraniała mieszkać tam żonatym z żonami. Inna ustawa nakazywała nosić długie kleryckie odzienie i przepisowy beret. Zdaje się, że ta ustawa była najmniej przestrzegana, gdyż scholarzy coraz częściej pokazywali się w krótkich szatach, a nawet w żołnierskiem odzieniu i zwyczajem „hultaji" wałęsali się po mieście, przesiadywali z chłopami po szynkach, a nawet rozbijali się po drogach. Nie pomagała mnogość i surowość ustaw.

Swawolili więc scholarzy, czasem przebierali miarkę. Tyczy się przedewszystkiem okresu walk religijnych, w których młodzież brała znaczny udział. Z owych czasów zachowała się następująca wzmianka: „Zeszło się niemało chłopiąt, hultajów, mendyków, gnojników i wszego motłochu, który zebrawszy się w wielkiej hurmie runął na bróg..." (protestancki, w ulicy św. Jana, w Krakowie).

Biedowano, spaźniano się, warcholono, ale także i uczono się. Krakowska Alma Mater była sławna na całą Europę. Wśród trzech tysięcy słuchaczy przeszło dwa tysiące było obcokrajowców. Toteż bez przesady mógł napisać Jan z Ludzoska:

„Które to miasto , zapytuję z dumą, w tym czasie w większości Niemiec, czy to powagą, czy nauką, czy liczbą, czy dostatkiem uczonych mniemacie słynniejszem i świetniejszem nad ten nasz sławny Kraków, który zdaje się został matką nauk i jakoby żywicielką cnót całych Niemiec".

# Sytuacja na polskim rynku zbożowym.

## Pszenica osiągnęła ceny nienotowane od dwu lat.

Na krajowych rynkach zbożowych tendencja utrzymuje się nadal mocna, a ostatnio ceny znów zwyżkowały. Cena pszenicy jest (w Warszawie) nietylko **najwyższa w bieżącej kampanji, ale wyższa od przeciętnej dwóch poprzednich lat.** Żyto również trzyma się dzięki wysokim stosunkowo cenom trzody chlewnej i prawdopodobnie aż do żniw nie spadnie.

W przyszłej kampanji zbożowej **zwrot cła będzie obniżony o 1 zł. na kwintalu wyeksportowanego zboża** (z 6 na 5 zł.). Jeżeli jednak kredyt rejestrowy i zaliczkowy (powiększony w r. b.) zostanie rozprowadzony dość wcześnie, to prawdopodobnie nie odbije się to na cenie zboża u nas. Nie ulega wątpliwości że **konsumcja żyta, z którem zawsze było najwięcej kłopotu przy eksporcie, zwiększyła się u nas poważnie,** czego wyrazem jest, że eksport żyta był mniejszy przeszło o 1 miljon q., a pomimo to nadmiaru tego artykułu nie odczuwaliśmy. Dopóki więc ceny trzody chlewnej będą dobre i dopóki rolnikowi drobnemu będzie się kalkulowało karmienie trzody żytem, dopóty i ceny tego zboża będą się trzymały na pewnym poziomie, dzięki czemu zmniejszenie zwrotu cła o 1 zł. nie powinno pociągnąć za sobą ujemnych skutków.

Ceny **zwierząt rzeźnych** utrzymują się na dotychczasowym poziomie, przy bardzo nieznacznych wahaniach. Krajowa konsumcja mięsa **wszystkich gatunków wzrosła,** wobec czego przy wzmożonym eskporcie trzody, ceny utrzymują się na poziomie, który zbliża się do opłacalności i który pozwala rolnikom zwracać większą uwagę na hodowlę.

Na rynku masła tendencja znacznie osłabła. Największym naszym odbiorcą zagranicznym jest obecnie Anglja, natomiast Niemcy, wobec wzmożonej produkcji własnej, (wywołanej okresem pastwiskowym, przestały się interesować ostatnio masłem polskiem. Nadejście cieplejszej pory sprawiło, że ludność miejska zwiększyła spożycie mleka, którego ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie, natomiast **spożycie masła zmalało.** Te dwie okoliczności — wstrzymanie wywozu do Niemiec i spadek wewnętrznego spożycia —.sprawiły, że **ceny masła kształtują się na niskiem poziomie.** Jest to tembardziej zrozumiałe, że masło nasze wobec braku urządzeń chłodniczych nie da się długo przechowywać i musi być możliwie szybko spożyte, nabywcę zaś można zachęcić jedynie niską ceną.

Na rynku jaj zmiany nie zaszły. Produkcja wprawdzie się zwiększyła, ale wzrosła też i konsumcja, jak zwykle z nastaniem lata.



## Komasacja gruntów w Małopolsce natrafia na brak zrozumienia.

Z ogólnego obszaru 4.051.858 ha gruntów drobno-rolniczych scalonych do r. 1935 włącznie, najwięcej stosunkowo przypada **na woj. białostockie,** w którem skomasowano dotychczas 926.455 ha. Drugie miejsce pod względem obszaru już scalonego zajmuje **wojew. wołyńskie** (628.384 ha).

W 4-ch województwach środkowych (bez białostockiego) skomasowano 1.137.296 ha, a w 4-ch wschodnich 1.935.970 ha. W **wojew. lubelskiem** skomasowano 448.831 ha, w warszawskiem — 327.044 ha.

**Najmniejszy obszar objęła akcja scaleniowa w wojew. zachodnich, gdyż jest ona tu mało aktualna.** W wojew. pomorskiem i śląskiem szachownica gruntów drobno-rolniczych albo już zanikła, albo występuje w warunkach, utrudniających jej zlikwidowanie tak, że zakres stosowania akcji scaleniowej jest w porównaniu z innemi województwami dość ograniczony. Toteż w wojew. zachodnich skomasowano zaledwie 3.165 ha.

W wojew. **południowych** przeprowadzono scalenie na **48.972 ha,** mimo znacznie większej jego potrzeby. Ludność wykazuje tu **za mało zrozumienia dla akcji scaleniowej,** która ma dla niej raczej jeszcze charakter propagandowy. Niewspółmiernie ilości gospodarstw zupełnie karłowatych utrudniają tu rozpowszechnienie się scalania.

## Skup złota, pieniędzy i czeków zagranicznych.

Ukazał się okólnik nr. 15 komisji dewizowej w sprawie skupu złota, pieniędzy i czeków zagranicznych. **Okólnik podaje do wiadomości zarządzenie o upoważnieniu instytucyj zorganizowanego kredytu** (komunalne kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe zrzeszone w związkach rewizyjnych) **do przyjmowania do inkasa dokumentów wystawionych zagranicą, opiewających na walutę zagraniczną i płatnych zagranicą,** z obowiązkiem inkasowania ich jedynie za pośrednictwem **Banku Polskiego.** Pozatem upoważnieni zostają agenci dewizowi do dokonywania skupu czeków zagranicznych z obowiązkiem odsprzedaży nabytych Bankowi Polskiemu. Pozatem przedłużona została do odwołania moc obowiązująca zarządzenia, na podstawie którego zostały upoważnione instytucje kredytowe, prowadzące agendy zastępstw Banku Polskiego do dokonywania na rachunek Banku Polskiego skupu złota, pieniędzy i czeków zagranicznych.

—— • ——

## Rząd francuski nie panuje nad sytuacją.

### Znów olbrzymi odpływ złota z Banku Francji.

Opublikowany w dniu 11 bm. tygodniowy bilans Banku Francji za czas od 29 maja do 5 czerwca br. wykazuje znowu bardzo znaczny spadek zapasu złota, bo o 1.500 milj. fr. do 55.521 milj. fr.

**Należy** zaznaczyć, że poprzedni bilans tygodniowy wykazał odpływ złota w wysokości 437,5 milj. fr., był więc trzykrotnie mniejszy od ubytku złota w tygodniu sprawozdawczym. Należy przypuszczać, że następny tydzień, zakończony w dn. 12 bm., z którego bilans znany będzie dopiero w przyszły czwartek, **wykaże również poważny odpływ złota,** jakkolwiek prawdopodobnie nieco mniejszy niż obecnie. **Ciągłe trwanie ucieczki złota wpływa bardzo deprymująco na opinję publiczną, poważnie zdenerwowaną również przeciąganiem się strajków i odnoszącą wrażenie, że nowy rząd nie panuje nad sytuacją.**

**Zważywszy,** że na jesieni br. nastąpi zwrot kredytu angielskiego w wysokości 3 miljardy fr., należy stwierdzić, że w dn. 5 bm. zapas złota w Banku Francji wynosił faktycznie 52,5 miljardów fr., a więc **o 30 miljardów mniej, niż w końcu marca roku ub.**

Przeciąganie się strajku we Francji, który z jednej strony zdaje się utrudniać opanowaniu sytuacji przez rząd Frontu Ludowego. z drugiej zaś strony wywołuje obawy o dalszy spadek konkurencyjności gospodarki francuskiej na rynkach zagranicznych z uwagi na wzrost kosztów produkcji, — jest niewątpliwie głównym powodem wzrastającego zaniepokojenia i napięcia, wyrażających się we wzmożonej ucieczce od waluty francuskiej i zwiększonym popycie na waluty obce. Na dalsze osłabienie zaufania do franka wpłynęło **również m. in. oświadczenie się ekonomisty i działacza Caillaux za dewaluacją.**

—o-o-o—

## O równouprawnienie chrześcijańskich organizacyj robotniczych we Francji.

Francuski Związek robotników chrześcijańskich wystosował do prezesa rady ministrów Bluma pismo, w którem domaga się uczestniczenia w umowie, zawartej w dniu 7-ym czerwca między pracodawcami i robotnikami.

——ooo——



# Telegramy...

## Wrzenie rewolucyjne w Hiszpanii.

**Paryż,** 13. 6. (PAT). Z Madrytu donoszą: Zarówno w Madrycie jak i Barcelonie krążą od kilku dni uporczywe pogłoski **o przygotowywanym przez koła wojskowe zamachu stanu, który miał wybuchnąć w nocy ze środy na czwartek, lecz w ostatniej chwili został przez rząd udaremniony.** Przygotowywany spisek **objąć miał szereg garnizonów północnej Hiszpanji.** Rząd utrzymuje w kraju nadal stan alarmowy, tembardziej, że niebezpieczeństwo **zagraża również ze strony elementów skrajnie lewicowych,** a mianowicie robotników, zorganizowanych w związku o charakterze syndykalno-anarchistycznym, **prowadzących walkę z komunistami i socjalistami.** — W Maładze robotnicy ci zamordowali radnego miejskiego komunistę oraz miejscowego działacza socjalistycznego.

## Powstanie na Gwinei.

**Madryt,** 13. 6. (PAT). Na Gwinei hiszpańskiej **wybuchły rozruchy, które skłoniły rząd hiszpański do wysłania na miejsce 2 okrętów wojennych. Przywódcy powstańców domagają się podobno zmiany na stanowisku generalgubernatora.** — Wobec obostrzenia cenzury szczegółów o wypadkach brak.

## Krwawe starcia.

Madryt, 13. 6. (PAT). Ubiegłej nocy **doszło w Hiszpanji ponownie do krwawych starć między elementami lewicowemi a faszystami.** W Madrycie dokonano napadu na komisarza policji i **ciężko go poraniono.** W okolicach Burgos w czasie utarczki komunistów z prawicowcami **2 osoby zostały zabite a 4 ciężko ranne.**



# Chiny południowe kapitulują przed Nankinem.

**Szanghaj,** 13. 6. (PAT). Jak ogólnie przypuszczają, naczelny dowódca sił zbrojnych prowincji kwantuńkiej — Czen-Czi-Czang wystąpił z inicjatywą dokonania ewakuacji prowincji Hunana. Jego sojusznik gen. Li-Czung-Jen **zmuszony był zastosować się do tej decyzji.** Stanowisko innych przywódców wojskowych prowincji Kwangsi **jest jeszcze niewyraźne.** Rozbieżności zdań między poszczególnymi dowódcami wojsk południowych **przyczyniły się niewątpliwie do decyzji Czen-Czi-Czanga.** Pozatem niektóre oddziały zbuntowały się podobno, **gdy doszło do ich wiadomości, że mają walczyć ze swymi ziomkami, nie zaś z Japończykami.** Wycofywanie wojsk południowych z prowincji Hunan, **rozpoczęło się dziś rano.**

**Nankin,** 13. 6. (PAT). **Nankińskie koła urzędowe sądzą, że obecnie wolna jest droga do załatwienia konfliktu pomiędzy przywódcami Kwantungu i Kwang-si a rządem nankińskim.**

——o()o——

## Tylko jedno wiązanie zdrowe

### posiada Stary Most w Krakowie.

**Kraków,** 13. 6. Zamknięty przed kilkunastu dniami dla ruchu kołowego i pieszego Stary Most w Krakowie, przerzucony przez Wisłę w przedłużeniu ul. Mostowej, poddano dzisiaj badaniu komisji, w skład której weszli: **inż. Dudek, inż. Sawiński, inż. Boratyński,** reprezentanci Urzędu Wojewódzkiego, Rady m. i inni. Badanie dało **wynik sensacyjny.** Okazało się, że **na 56 wiązań, które posiada most, 28 jest zupełnie przegnitych, 27 nadgnitych, a tylko jedno zdrowe (!).** W tych warunkach o przywróceniu ruchu kołowego na moście nie może być mowy. Możliwe natomiast, że da się przywrócić ruch pieszy.

——+——

## Uroczystości Bożego Ciała w Spale.

Warszawa, 13. 6. (PAT). W dniu Bożego Ciała odprawione zostało w kaplicy parkowej letniej rezydencji Prezydenta R. P. w Spale uroczyste nabożeństwo przez **ks. J. Humpolę,** kapelana przybocznego Prezydenta R. P. Po nabożeństwie odbyła się procesja po parku rezydencji, prowadzona przez ks. Humpolę, któremu towarzyszyli Prezydent R. P. i prof. W. Świętosławski, minister WR i OP. W procesji wzięły udział liczne rzesze wiernych ze Spały i wsi okolicznych.

——o()o——

## Kucharka z bukietem kwiatów na zjeździe masońskim.

Ostatni numer „Tęczy“, doskonale redagowanego miesięcznika poznańskiego, zawiera jak zwykle niezmiernie interesującą treść oraz bogaty dział ilustracyjny, co łącznie wysuwa to pismo na czoło wydawnictw tego typu w Polsce. W rubryce „Przegląd społeczny“ znajdujemy ciekawą notatkę, będącą echem znanego i głośnego zjazdu „pracowników kultury“ we Lwowie. Po zakończeniu obrad tego zjazdu, w którym uczestniczyli, jak wiadomo, członkowie lóż masońskich i związków wolnomyślicielskich, odbyła się „galówka“, **uroczmalcona znamiennym** incydentem. Mianowicie — jak pisze „Tęcza“ — uroczystość dobiegała końca, gdy na sali zjawiła się kobiecina w stroju robotniczym. Wygłosiwszy **słowa podzięki „awangardzistom kultury proletarjackiej“ za „trzymanie“ ze strajkującymi robotnikami,** złożyła u ich stóp wiązankę kwiatów. Poczciwa kobiecina — jak się później okazało — przebrana za robotnicę kucharka jednego z organizatorów zjazdu, zakończyła swoją wyuczoną mowę serdecznem od siebie „Bóg zapłać“.

## Woj. kieleckie zabezpiecza się przed wylewem Wisły.

**Kielce,** 13. 6. (PAT). Roboty rozpoczęte przy obwałowaniu lewego brzegu Wisły i jej dopływów w woj. kieleckiem **trwają w całej pełni.** W roku bież. na robotach tych zatrudnionych zostało **1.050 robotników** z Sosnowca, Częstochowy i Zawiercia, oraz **500 junaków** i kilkuset bezrobotnych, robotników miejscowych. Roboty prowadzone są jednocześnie na dwóch odcinkach w okolicy **Szczucina i Sandomierza.** Suma wyasygnowanych kredytów na ten cel wynosi w roku bież. **460.000 zł.** Po wykonaniu robót zakreślonych kilkuletnim planem regulacyjnym Wisły, kilkadziesiąt wsi nadwiślańskich oraz około **32.000 gruntów zostanie zabezpieczonych od powodzi.**

——o()o——

# Doroczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności.

**W sobotę odbyło się** w Krakowie doroczne **publiczne** posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności, które zaszczycili swą obecnością Minister W. R. i O. P. **prof. Świętosławski,** jako reprezentant P. Prezydenta R. P., **wraz z wicemin. prof. Ujejskim, Ks. Biskup Rospond, Ks. prałat Skoczyński, wojew. Gnoiński, prez. Kaplicki, Rektorowie wyższych uczelni krakowskich, Kurator O. S. Godecki, gen. Mond, starosta Pałosz;** delegaci: Polskiej Akad. Literatury **prof. Tad. Zieliński,** Uniw. warszawskiego **prof. Wacław Sierpiński,** Tow. Naukowego w Toruniu **Ks. dr. Tad. Glemma,** Prof. U. J., Kasy im. Mianowskiego **prof. Cz. Białobrzeski,** Akademji Nauk Technicznych **prof. M. Huber,** Państw. Instytutu Geologicznego **dyr. Morozewicz**, oraz liczni członkowie czynni Akademji.

Posiedzenie, 64-te od założenia Akademji Umiejętności, otwarł **prezes prof. dr. Wróblewski,** witając dostojnych gości. Prezes **prof. Wróblewski** podkreślił, że rozpiętość pracy P. A. U. w roku ub. była bardzo szeroka. Pracował tutaj, między innemi pod przewodnictwem prof. Nitscha, **Komitet Ortograficzny**, aby przy ustaleniu prawideł pisowni pójść jaknajdalej na rękę potrzebom życia, a jednak nie przerwać związku z tradycjami i nie dopuścić do spospolitowania wymowy i mowy przez zbyt wielkie udogodnienia. U szczytu, dzięki przedewszystkiem niezmordowanej energji Sekretarza Generalnego dobiega końca utworzenie **Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych,** opartej na porozumieniu między P. A. U., Warszawskiem Towarzystwem Naukowem, Towarzystwem Naukowem we Lwowie i Akademją Nauk Technicznych. **Jest to**

**PIERWSZA W POLSCE PROBA ORGANIZACJI NAUKI,**

**próba** ogromnie ostrożna, bo licząca się z tem, że twórczość naukowa niełatwo daje narzucać sobie kierunek.

Do przedstawienia zebranym dokładnego obrazu działalności P. A. U. zaprosił **prezes prof. Wróblewski, sekretarza generalnego tej intytucji Rektora prof. Kutrzebę.**

## Sprawozdanie p. Rektora Kutrzeby.

Na wstępie swego przemówienia **Rektor prof. Kutrzeba,** uczcił pamięć członków Polskiej Akademji, którzy zmarli w roku sprawozdawczym. Największe straty poniósł **Wydział historyczno-filozoficzny** P. A. U. przez śmierć uczonych polskich **Michała Bobrzyńskiego, Szymona Askenazego, Stan. Sterzyńskiego, Stan. Zakrzewskiego,** a z pośród członków zagranicznych **Szádeczky Kardoss Lajosa,** profesora Uniwersytetu w Koloszwarze. **Na Wydziale filologicznym** zmarli **prof. Gabrjel Korbut z Warszawy, Grzegorz Iljiński, profesor filologji słowiańskiej w Moskwie.** Z grona członków **Wydziału matematycznego** ubyli **prof. Jan Grochmalicki z Poznania i Wiktor Grignard, profesor Uniwersytetu w Lyonie. Wydział lekarski** stracił trzech członków **prof. J. Talko-Hryncewicza, Karola Nicolle, dyrektora Instytutu Pasteura w Tunisie i Karola Richet, profesora Uniw. paryskiego.** Zebrani uczcili pamięć zmarłych przez powstanie.

Następnie **Rektor Kutrzeba** przedstawił prace i troski Akademji w ciągu roku ubiegłego. Nawiązując do wspomnianej przez prezesa Akademji **prof. Wróblewskiego próby organizacji nauki w Polsce** mowca stwierdził, że Polska Akademja Umiejętności utworzyła w łączności z Akademją Nauk Technicznych, Tow. Naukowem Warszawskiem i Towarzystwem Naukowem we Lwowie, **Radę Nauk Ścisłych i Stosowanych oraz 15 Komitetów Naukowych** z tą Radą związanych. Akademja chce przy współdziałaniu czterech towarzystw, złączonych w Komitet Porozumiewawczy, wciągnąć do pracy szerszej na jednym odcinku nauk ścisłych i stosowanych wszystkie siły naukowe, reprezentowane przez towarzystwa specjalne oraz instytuty państwowe. Chodzi o to, **by przez rozbieżność działalności nie marnowały się siły naukowe, których zbytku nie mamy, i fundusze, które na potrzeby nauki także nie są wystarczające.**

Nowe Komitety Naukowe zbiorą się pomiędzy 17 a 20 b. m. **w Krakowie, Warszawie i Lwowie,** zaś na 28 b. m. przewidziane jest **uroczyste pierwsze posiedzenie Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych, które odbędzie się w Warszawie.**

**Dobiegły końca**

**PRACE KOMITETU ORTOGRAFICZNEGO,**

których kierunek objął po śmierci prof. Rozwadowskiego prof. K. Nitsch. Komitet od samego początku stanął na stanowisku, iż **nie należy wprowadzać żadnych rewolucyjnych zmian w pisowni;** ale w regulaminie dopuszczono możliwość omówienia wszystkich nasuwających się problemów ortograficznych. **Komitet odbył 5 pełnych posiedzeń jedno- lub dwudniowych.** Każda kwestja była przedtem przygotowana na podstawie specjalnego referatu przez odpowiednią komisję, tak że posiedzeń komisyj, nieraz dwudniowych, w Warszawie, Krakowie i Lwowie **było kilkanaście.** Dopiero po takiem przygotowaniu wnioski przychodziły do rozpatrzenia przez pełny komitet. **Nie było jeszcze w Polsce tak systematycznie i wyczerpująco przeprowadzonej dyskusji ortograficznej.** Można też tylko wyrazić wielkie zdziwienie, — mówił Rektor Kutrzeba — iż komunikaty o przebiegu obrad wywołały takie zdenerwowanie, nieraz nawet ataki, pozbawione najczęściej wszelkich podstaw w przebiegu obrad, najśmielsze i najzłośliwsze zwykle ze strony tych, których kompetencja w tym zakresie była żadna lub prawie żadna. **Wszelkie rzeczowe uwagi, pojawiające się w prasie, były zawsze dokładnie rozpatrywane.** Wszystkie uchwały z wyjątkiem jednej jedynej, tyczącej się podrzędnej kwestji, zapadały znaczną ilością głosów, a często jednomyślnie. Rezultaty ostateczne wprowadzają do dotychczasowej pisowni **zmiany niezbyt wielkie, głównie w kierunku ułatwienia ortografji ze względu na młodzież,** czego życzyło sobie Ministerstwo W. R. i O. P. Uchwały, które w pełnej rozciągłości wraz ze słownikiem będą ogłoszone w tych dniach drukiem, **zaczynają już być wprowadzane przez Min. W. R. i O. P. w podręcznikach nowo drukujących się.**

Podjęte przed 3 laty

**BADANIE KOPCA KRAKUSA**

dochodzi, zdaje się, do końca. **W środku podstawy Kopca nie znaleziono żadnego grobu;** ale w takich kopcach niejednokrotnie znajduje się on gdzieś ekscentrycznie umieszczony. Pewne ślady zdawały się wskazywać na jeden odcinek pierścienia nasypu, otaczającego lej, różniącego się charakterem swej budowy. **W tej części napotkano na niesłychanie ze stanowiska archeologicznego ciekawe zabytki ceramiczne; znaki garncarskie i ornamenty na nich wskazywałyby na to, iż Kopiec został usypany znacznie później, niż dotąd przypuszczano, dopiero conajwcześniej w drugiej połowie XI. w. W ostatnich dniach znaleziono nadto żelazną podkowę;** nie zdołano jeszcze jednak ustalić, z jakiej epoki ona pochodzi. Po tych odkryciach zagadka Kopca stała się dla archeologów **jeszcze ciekawszą;** w wydaniu ostatecznego sądu naukowego trzeba jednak być niesłychanie ostrożnym. Usunięto i zbadano tylko ⅓ masy tworzącej Kopiec, ⅔ nie zostały dotąd tknięte. Po przeprowadzeniu badań w tej części pierścienia, którą się obecnie rozkopuje, trzeba będzie dopiero zdecydować, co czynić dalej.

Bez przerwy naprzód postępuje wydawnictwo **Polskiego Słownika Biograficznego,** kierowane przez prof. Wł. Konopczyńskiego. Wyszedł tom I, z tomu II ukazały się 3 zeszyty, czwarty pojawi się 1 lipca. Pomieszczono dotąd życiorysów 1372, do życiorysu Bony. Współpracowników, dostarczających artykuły, jest przeszło 470.

Wszystkich

**WYDAWNICTW AKADEMJI,**

które pojawiły się w ciągu ub. roku, wyliczać nie będę. — mówił Rektor Kutrzeba — dokładny ich wykaz podaje drukowane Sprawozdanie z wydawnictw i posiedzeń. Pewną wskazówką dla wydatności tej pracy może być podanie cyfry arkuszy druku. Otóż w ostatnich latach wynosiła ona rocznie od 360—400 arkuszy, t. zn. **około 20 dużych tomów.** Z wydawnictw wymienić należy **II tom Encyklopedji Polskiej.** Dobiega końca druk tomu XXXI. Bibljografji Polskiej Estreicherów. Ukazał się **już** 3 zeszyt Corpus Vasorum Antiquorum, obejmujący reprodukcje reszty waz antycznych, w Polsce się znajdujących. Właśnie przed kilku dniami wyszła monografja czł. Fr. Papéego o królu Janie Olbrachcie. Z wydawnictw źródeł dobiegły końca następujące: tom I. Aktów sejmikowych województwa krakowskiego z lat 1572—1620, w opracowaniu czł. St. Kutrzeby, Najstarsza księga sądu najwyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, w opracowaniu prof. Abdona Kłodzińskiego i wiele innych cennych wydawnictw.

Zosobna omówił Rektor Kutrzeba **prace Komitetu Wydawnictw Śląskich,** korzystającego z wydatnej subwencji Sejmu Śląskiego.

Rozszerzenie działalności Akademji zmusiło też do **powiększenia lokalu,** przeznaczonego na jej pomieszczenie. Po wyprowadzeniu się Sądu Grodzkiego z gmachu, będącego własnością P. A. U., przy ul. św. Jana 22, przeznaczono szereg pokoi **na rozszerzenie Bibljoteki P. A. U. oraz Muzeum Archeologicznego,** przez co umożliwiono także rozszerzenie pomieszczenia dla Muzeum Fizjograficznego w starym gmachu.

**STYCZNOŚĆ Z NAUKĄ ZAGRANICZNĄ**

utrzymuje Akademja przez wymianę lub darmową wysyłkę wydawnictw Akademji, swoje **dwie stacje** naukowe i reprezentacje. Liczba instytucyj naukowych zagranicznych, do których Akademja wysyła swoje wydawnictwa, wynosi **822** w 51 krajach świata, krajowych — 205. Ze stacyj naukowych Akademji zagranicą bardzo żywą działalność rozwija ciągle **Bibljoteka Polska Akademji w Paryżu.** Zorganizowana przeszłego roku nowa placówka przy Bibljotece Polskiej pod nazwą Centre d'Etudes okazała się pomysłem doskonałym, który odpowiada potrzebie i wyda bez wątpienia korzystne rezultaty dla poznania Polski przez młodych Francuzów, studjujących w Centre d'Etudes pod kierunkiem p. Cazin i p. de Montfort.

Osłabła działalność naszej **Stacji Rzymskiej.** Sankcje przeciwwłoskie uniemożliwiły kontynuowanie odczytów, które się odbywały w Stacji w ostatnich dwóch latach.

Mimo trudności finansowych stara się Akademja, o ile chodzi o życie międzynarodowe naukowe, by nie brakło jej reprezentacji. **Reprezentanci Akademji brali udział w 8 kongresach i zjazdach międzynarodowych.**

**DARY DLA ZAMKU WAWELSKIEGO.**

**Z funduszów stypendyjnych nadano 5 stypendjów. Z fund. Odnowienia Zamku na Wawelu zakupiono za kwotę 2.100 zł. połowę złotego łańcucha Zygmunta III, który miał być znaleziony w jego trumnie, oraz piękną tarczę wspaniałej roboty z w. XVII. Z fundacji D. i A. Abrahamowiczostwa zakupiono już obraz van Bemmla za zł. 800 oraz uchwalono zakupić za kwotę 11.000 zł. ze zbiorów w Wiedniu doskonałą kopję portretu Anny Jagiellonki i portret Michała Wiśniowieckiego; oba te portrety ozdobią sale na Wawelu.** Kilka niewielkich subwencyj przyznano pracownikom naukowym z fund. im. W. Osławskiego. Z fundacji im. Pawła Tyszkowskiego **5.000 zł.** otrzymał Wydział lekarski, **13.000 zł.** rozdano jako subwencje między siedemnastu pracowników naukowych z Warszawy, Lwowa, Krakowa i Wilna. Z fund. im. Wł. Fedorowicza wypłacono w ubiegłym roku 9 stypendjów dla studentów rolników, nadto wydrukowano pięć tomów Prac rolniczo-leśnych, prowadzono dalej druk III tomu Pism zbiorowych Emila Godlewskiego i udzielono zasiłki na druk dwóch prac; na rok 1936 na cele naukowe przeznaczono z tego funduszu **zł. 30.000.**

Tak się przedstawia działalność Polskiej Akademji Umiejętności. Wydatki z nią związane pokrywa Akademja przedewszystkiem z dochodów swoich majątków rolnych i leśnych; pomimo trudności, które przedstawia obecnie gospodarka rolna, zwłaszcza pomimo kryzysu, który tak silnie nad nią zaciążył, jest w stanie Akademja wydobyć z własnych dochodów **ponad 300.000 zł.** W ubiegłym roku ze strony budżetu państwowego dotacje na cele Akademji bardzo się zmniejszyły z wyjątkiem dotacji, która prawie w całości została wypłacona na reprezentację w Unjach Międzynarodowych, gdzie Akademja zastępuje Rząd Polski; inne dotacje z budżetu państwowego: **na publikacje** Akademji, **na Stację Rzymską i Bibljotekę Paryską, miały omal że tylko symboliczny charakter.** Ponadto Akademja korzystała z pomocy ze strony **Funduszu Kultury Narodowej.** Pozatem mniejsze dary pieniężne złożyły na rzecz Akademji osoby prywatne. **Fundacja Rockefellera podwyższyła dotację na Instytut Ekonomiczny. Rektor Kutrzeba wyraził ofiarodawcom za te dary serdeczne podziękowanie.**

Po wygłoszeniu sprawozdania, które zebrani nagrodzili oklaskami, Rektor prof. Kutrzeba zawiadomił zebranych, że odbyte **w piątek walne zebranie członków P. A. U. postanowiło przeznaczyć 25 tys. zł., z funduszów Akademji na Fundusz Obrony Narodowej.** Na tem samem zebraniu

**DOKONANO WYBORU NOWYCH CZŁONKÓW.**

Lista ich przedstawia się następująco: **I. Wydział** Filologiczny: Członkowie korespondenci krajowi: **ks. Stan. Kozierowski w Winnogórze,** docent Uniw. Pozn., badacz dawnej toponomastyki, **Stan. Schayer,** prof. Uniw. warsz.; II. Wydział Historyczno - Filozoficzny: Członkowie czynni krajowi: **Jan Dąbrowski,** prof. Uniw. Jagiell., **Oskar Halecki,** prof. Uniw. warsz., **Jan Kucharzewski,** historyk w Warszawie. Członek korespondent krajowy: **Aleksander Birkenmajer,** doc. Uniw. Jag.; III. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy: Członek czynny krajowy: **Stef. Mazurkiewicz,** prof. Uniw. warsz., Członek korespondent krajowy: **Stan. Pawłowski,** prof. Uniw. Pozn.

## Zagraniczni członkowie Akademji.

Następnie **Rektor Kutrzeba** zawiadomił **zebranych,** że **P. Prezydent R. P. zatwierdził następujących uczonych zagranicznych wybranych członkami Polskiej Akademji Umiejętności.** Na Wydziale Historyczno-Filozoficznym: 1. **Giovanni Bortolucci,** prof. Uniw. w Bolonji, 2. **Edward Driault,** redaktor „Revue des Etudes Napoleoniennes" w Paryżu, 3. **J. Holland Rose,** prof. Uniw. w Cambridge (Anglja). Na Wydziale Matem.-Przyrodniczym: Członek korespondent zagraniczny: 1. **Octave Duboscq,** prof. w Sorbonie. Na Wydziale Lekarskim: Członkowie czynni zagraniczni: 1. **Ludwik Aschoff,** prof. Uniw. w Fryburgu, 2. **Jules Bordet,** prof. Uniw. w Brukseli, 3. **Albert Policard,** prof. Uniw. w Lyonie, 4. **Karol Richet,** prof. Uniw. w Paryżu.

Wreszcie ogłoszona została decyzja walnego zebrania, przyznająca nagrodę im. P. Barczewskiego za dzieło historyczne **p. T. Makowieckiemu** za monografję o Wyspiańskim p. t. Poeta-Malarz (Warszawa 1936), nagrodę im. F. Jasieńskiego za dzieło grafiki, rzeźby lub muzyki dla artysty, który nie przekroczył 35 lat życia, **p. Stefanji Midowiczównej** za cykl drzeworytów p. t. Rzemiosła.

W drugiej części dorocznego zebrania P. A. U. **prof. Uniw. warsz. dr: Modrakowski wygłosił odczyt p. t. „Tlen i dwutlenek węgla w medycynie".**



# Świadkowie obrony zeznają o zajściach w Przytyku.

W piątek, w dziewiątym dniu procesu o zajścia w Przytyku sąd wezwał na rozprawę 60 świadków obrony. Na początku zeznawali świadkowie ustalający alibi oskarżonego Czubaka. **Św. Podsiadło** zeznał, że w dniu 9 marca **Czubak miał pogrzeb w rodzinie, wskutek czego przyjechał na jarmark bardzo późno.** Świadek w czasie zajść nie widział oskarżonego Czukaba. Świadek Czubakowa, żona oskarżonego zeznała, że po pogrzebie ojca Czubaka udała się do Przytyka, aby wykupić zamówiony wóz i razem wrócili do domu. Czubak nie brał udziału w zajściach. Świadek Kowalczyk spotkał na szosie Czubaka, powracającego do domu zanim zaczęły się awantury. Świadek Rus widział Czubaków jedzących obiad na wozie za budką Sobola. Pozatem ten świadek obciążył oskarżonego Icka Bandę, który był uzbrojony w rurę żelazną. Świadek Jan Soból stwierdził, że rano żydzi przewrócili stragan czapnika — Polaka. Jeden z żydów mówił do świadka: **„Dziś się rozstrzygnie, albo na naszą albo waszą stronę".** Gdy **powstał tumult, Soból** wpakował wędliny na wóz, rozebrał stragan i pojechał na Warszawską do domu. Stłoczyły się tam jednak **trzy rzędy furmanek chłopskich, na które padł grad kamieni i cegieł z domów żydowskich.** Gdy świadek usłyszał strzały, zawrócił na rynek, który był zupełnie pusty.

Następni świadkowie obrony: Wójcik, Pytlewski, Bugajczyk, Kośla, Sizak, Kubiak i Florczak twierdzili w zeznaniach, że w **dniu zajść towarzyszyli oskarżonym przy załatwianiu różnych spraw gospodarczych i że oskarżeni nie brali udziału w zajściach.**

# Z kraju i ze świata.

### Powrót Ks. Prymasa Polski.

W środę wrócił do Poznania Ks. Kardynał Prymas Polski z Paryża, gdzie brał udział w uroczystościach jubileuszowych z okazji 100-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji. W czasie pobytu we Francji Ks. Kardynał Hlond odwiedził Lourdes, Paray le Monial i Avignon. W drodze powrotnej do Polski zatrzymał się w Berlinie, gdzie złożył wizytę ambasadorowi Rzeczypospolitej p. Lipskiemu i przy tej okazji przyjął urzędników i pracowników ambasady i konsulatu gen. Był również z wizytą u Nuncjusza Apostolskiego, biskupa berlińskiego. (KAP).

### Arcybiskup Cicognani apostolskim nuncjuszem w Wiedniu.

Nuncjuszem apostolskim w Wiedniu został mianowany na miejsce kardynała Enrico Sibilji, arcybiskup Gaetano Cicognani, **który dotychczas był apostolskim nuncjuszem w Peru.** Msgr. Cicognani urodził się w r. 1881 w Brisigella w prowincji Rawenna. W 1925 roku otrzymał sakrę biskupią a w r. 1928 został mianowany nuncjuszem w Peru.

### Aresztowanie żydów komunistów w Toruniu.

Śledztwo w sprawie wypadków toruńskich zatacza coraz szersze kręgi. Stwierdzono, że żydzi komuniści przygotowywali się do akcji demonstracyjnej. Między innymi aresztowano żyda, ucznia gimnazjalnego, u którego znaleziono transparent komunistyczny. W **Toruniu bawi od kilku dni ministerjalna komisja**, która niezależnie od władz sądowych prowadzi dochodzenia w sprawie ostatnich zajść.



9 WORKÓW CYTRYN PRZEMYTU. Na terenie osady Makoszowy na Górnym Śląsku straż graniczna zatrzymała samochód, w którym znaleziono 9 worków cytryn, przemycanych z Niemiec, ogólnej wagi 285 kg. na stosie worków leżał znany przemytnik J. Przybyła.

ZGON DRUGIEJ OFIARY BANDYTÓW. Druga ofiara napadu bandytów na dwóch policjantów w Bielszowicach na G. Śląsku, posterunkowy J. Bartnik, ciężko raniony przez napastników, zmarł w piątek w szpitalu.

DJAMENTY NA ULICY. Z Brukseli donoszą, że trwający od kilku dni strajk robotników w szlifierniach djamentów w Antwerpji, przybierać zaczyna coraz ostrzejsze formy. — Część robotników, nie czekając na zakończenie pertraktacyj, przystąpiła do pracy. Zwolennicy strajku dowiedziawszy się o tem, wtargnęli do czynnych szlifierni, pobili łamistrajków i zaczęli wyrzucać djamenty na ulicę. Na ulicach zebrały się tłumy, wydzierające sobie cenne kamienie. Straty właścicieli szlifierń są olbrzymie, gdyż m. in. wyrzucono kilkadziesiąt kamieni dużej wartości.

KIEROWNICA W RĘKACH PIJANEGO SZOFERA. Z Kolonji donoszą o katastrofie samochodu osobowego, w czasie której poniosły śmierć trzy osoby, a jedna została poważnie ranna. Samochód ten podczas szybkiej jazdy wpadł na chodnik i rozbił się. Dochodzenia stwierdziły, że dwie osoby spośród 4-ch jadących były pijane.



# Wojewoda Kirtiklis napiętnował

## działalność b. starosty Twardowskiego.

W głośnym procesie starosty działdowskiego dr. Twardowskiego, sensację wywołało obszerne zeznanie w charakterze świadka **wojewody pomorskiego Kirtiklisa**, który bardzo obciążająco scharakteryzował działalność oskarżonego, jako starosty. Dr. Twardowski — według zeznań wojewody — został przydzielony do województwa pomorskiego w 1933 r. i w czasie dwu lat spełniał swe obowiązki bez zarzutu. W listopadzie w 1934 r. wpłynął od dr. Twardowskiego wniosek o pożyczkę w Kasie Komunalnej Starostwa Krajowego na sumę 60.000 zł. na kamieniołomy. Wojewoda Kirtiklis wysłał wtedy na lustrację gospodarki samorządowej pow. działdowskiego, inspektora dr. Banasia, który miał ustalić, czy należy pożyczkę uwzględnić. **Dr. Banaś stwierdził na lustracji niesłychany chaos.** Wobec tego **wojewoda wysłał ponownie inspektora Tyszkę.** Również i ten stwierdził nieporządki. **Dokładnie jednak nie można było ustalić nadużycia.** Także i następni lustratorzy wracali z przeświadczeniem, że w starostwie działdowskim panuje chaos. Wkońcu wojewoda Kirtiklis sam zbadał na miejscu sytuację i stwierdził **„lekceważenie zarządzeń, lekceważenie grosza publicznego i teror w stosunku do ludzi“.** Wtedy wojewoda przekazał sprawę władzom sądowym.

W dalszym ciągu swych zeznań wojewoda Kirtiklis piętnuje postępowanie oskarżonego, który we wszystkich rzeczach powoływał się na zezwolenie i poparcie z województwa. **Robota polityczna była zaś tylko przykrywką dla oskarżonego.** Tam był wprowadzony tendencyjnie świadomy chaos, mający na celu zatuszowanie rozmaitych ciemnych spraw.

W trakcie zeznań końcowych wojewody obrona starała się prowadzić polemikę, lecz wypadła ona bardzo niezręcznie.

—ooo—

# Organizacja N.S.D.A.B. miała cele wywrotowe.

STWIERDZAJĄ TO ŚWIADKOWIE W PROCESIE KATOWICKIM.

W 8-ym dniu procesu w Katowicach przeciw członkom NSDAB trybunał przesłuchał 5 oskarżonych: P. Platę, R. Platę, M. Michałowskiego, W. Neumanna i R. Maussa, którzy przyznając się do przynależności do organizacji, **twierdzili, że popchnęła ich do tego nadzieja otrzymania pracy.** Trybunał przystąpił następnie do badania świadków. Jako pierwszy zeznawał R. Tyc, aspirant policji śledczej. Zeznania jego dotyczą szczegółów, jakie policja otrzymała o NSDAB, a które posłużyły władzom bezpieczeństwa do dochodzeń, a następnie zlikwidowania nielegalnej organizacji. **Na terenie Katowic w okresie od października 1935 do lutego br. odbył się szereg zebrań w zakonspirowanych lokalach.** Świadek zeznał dalej, **że organizacja NSDAB miała cele wywrotowe.** Świadek P. Chwila, starszy wywiadowca policji śledczej w Katowicach zeznaje o działalności NSDAB na terenie powiatu katowickiego oraz tajnych zebraniach.

—0-0-0—



# Wręczenie państwowej nagrody plastycznej

## prof. Dunikowskiemu.

W sobotę Min. W. R. i O. P. **prof. Świętosławski** przybył w godzinach przedpołudniowych do krakowskiej Akademji Sztuk Pięknych, przy pl. Matejki, celem wręczenia państwowej nagrody plastycznej **prof. Ksaweremu Dunikowskiemu.** Min. Świętosławskiego powitał **rektor prof. Weiss,** poczem p. Minister po krótkiem przemówieniu dokonał, w obecności grona profesorskiego i młodzieży, wręczenia nagrody. **Wynosi ona 5 tys. zł.**

# Komisja organizacyjna

## Parku Narodowego w Tatrach rozpoczęła pracę.

Onegdaj odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem **prof. Wł. Szafera** pierwsze posiedzenie **Komisji organizacyjnej Parku Narodowego Tatrzańskiego,** która to komisja została powołana przez p. ministra W. R. i O. P. celem przygotowania projektu rozporządzenia Rady Ministrów o utworzeniu Parku Narodowego **w Tatrach,** w myśl postanowienia ustawy o ochronie przyrody z r. 1934. W posiedzeniu **tem uczestniczyło 17 członków,** wśród których byli **przedstawiciele ministerstw W. R. i O. P. Rolnictwa i Dóbr Państwowych** oraz Komunikacji.

—oo—

### TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

**Teatr m. im. J. Słowackiego.**

Niedziela popoł.: „Rozkoszna dziewczyna“; — wieczorem: „Z miłości niedostatecznie“.

Poniedziałek: „Cyrulik sewilski“.

**REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO DOMU ŻOŁNIERZA.**

**na „Dni Krakowa“.**

14 czerwca: „Królowa przedmieścia“, wodewil K. Krumłowskiego.

15 czerwca: „Lola z Ludwinowa“, wodewil St. Turskiego.

**CYRK STANIEWSKICH**

**przy ul. Starowiślnej, obok III. Mostu.**

Dziś, niedziela, nieodwołalnie ostatnie 2 pożegnalne przedstawienia o 4.30 popoł. i 8.30 wiecz. zamknięcie Cyrku w Krakowie.

**ŚWIT:** „Kochany łobuz“.
**WANDA:** „W cieniu gilotyny“.
**APOLLO:** „Metropolitan“.
**SZTUKA:** „Z tobą na koniec świata“.
**PROMIEŃ:** „Czarne róże“ z Liljan Harvey i Willy Fritsch.
**UCIECHA:** „Senorita w masce“.
**STELLA:** „Dziesięciu z Pawiaka“.
**ADRIA:** „Sekrety marynarki wojennej“. — „Zemsta skazańca“.
**CAPITOL** (Podgórze): „Melodje cygańskie“ — i „Zły król“ (komedja).
**BAGATELA:** „Tarzan nieustraszony“. Na scenie rewja pt. „Krakowskie zuchy“.
**KINO MUZEUM** wyświetla w sobotę i niedzielę dwa filmy pt. „Sequoia“ (Jean Parkre) oraz „Flip i Flap“.

— — 0-0-0 — —



# Kronika krakowska.

CZERWIEC.

14. **Niedziela. Św. Bazylego.** Wschód słońca 3.14, zachód 19.58. Długość dnia 16 godzin i 44 min.

15. **Poniedziałek. Bł. Jolanty wdowy.** Wschód słońca 3.14, zachód 19.59. Długość dnia 16 godzin i 45 min.

—ooo—

DELEGACI CH. Z. Z. U PREZ. KAPLICKIEGO. W sobotę prez. Kaplicki **przyjął delegację** Chrześcijańskich Związków Zawodowych w osobach **dyr. Holeksy, dr. Kuśnierza, dr. Rozmarynowicza i red. Turowskiego.** Delegacja interwenjowała m. in. w sprawie wydanych swego czasu okólników, zalecających nakłanianie pracowników gminy do wstępowania do Z. Z. Z., ze szkodą dla organizacyj chrześcijańskich. Prez. Kaplicki oświadczył, że stoi na stanowisku.. iż każdy ma prawo należenia do związku jaki sobie wybierze. Za przynależność do jakiegokolwiek związku nikomu włos z głowy nie spadnie. Prez. Kaplicki zapowiedział, że wyda w tym kierunku odpowiednie zarządzenia, by nie zmuszano nikogo do należenia do związku, do którego należeć nie chce.

O PRZYSPIESZENIE BUDOWY BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ. U bawiącego w sobotę w Krakowie Min. prof. Świętosławskiego interwenjowała delegacja grupy regjonalnej posłów i senatorów w sprawie przyspieszenia budowy Bibljoteki Jag., dotacji państwowej na budowę Muzeum Narodowego, w sprawie przyznania Wyższemu Studjum Handlowemu pełnych praw wyższych uczelni, oraz pomieszczenia dla 2-go gimnazjum państwowego żeńskiego i utworzenia 3-go gimnazjum żeńskiego. Min. prof. Świętosławski ustosunkował się do tych postulatów przychylnie.

URZĄD POCZTOWY NA KOŁACH. Poczta otworzyła na okres „Dni Krakowa“ nowy urząd pocztowy. Umieszczony on został na samochodzie pocztowym, który ustawiono w Alei 3-go Maja. Urząd pocztowy „na kołach“ przyjmuje listy zwykłe, polecone, telegramy, przeprowadza nawet rozmowy międzymiastowe. — Otwarty jest od godz. 8—20.

PIĘCIU UCZESTNIKÓW BOHATERSKIEJ SZARŻY POD ROKITNĄ brało udział w uroczystościach, zorganizowanych w Krakowie, z okazji 21 rocznicy tej bitwy. Po wysłuchaniu Mszy św. w kościele Marjackim, uczestnicy uroczystości, a wśród nich reprezentanci władz udali się na cmentarz rakowicki, gdzie złożyli wieńce na grobie poległych rokitniańczyków.

NIE ZJAWILI SIĘ NA KONFERENCJI. Piątkowa konferencja w sprawie strajku rzeźników i masarzy nie doszła do skutku, ponieważ pracodawcy na konferencję nie przybyli.

DELEGACJE WSZYSTKICH ODDZIAŁÓW ŻANDARMERJI z terenu całego państwa bawiły wczoraj w Krakowie. Delegaci udali się na Wawel a następnie na Sowiniec. W zjeździe żandarmerji wziął udział płk. Plato-Bałaban, dowódca żandarmerji Min. Spraw Wojskowych.

900 FLASZEK SZAMPANA, wartości około 9 tys. zł. zniknęło w tajemniczy sposób z piwnic firmy Palugay-Federowicz. Szampan ten, zasekwestrowany został w ub. roku przez władze skarbowe, mimo kilkakrotnego wystawiania go na licytację, nie znalazł do tej pory nabywców, zaopiekowali się nim natomiast złodzieje.

—ooo—

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE SS. WIZYTEK spowodu uroczystości Najśw. Serca Jezusowego, odbędzie się w dniach 19, 20, 21 bm. 40-godzinne nabożeństwo w następującym porządku: W piątek uroczysta prymarja o godz. 6-ej; cicha Msza św. o godz. 7.30; wotywa o godz. 8.30; uroczysta Suma, celebrowana przez Ks. Biskupa Dr. Rospondę o godz. 10-ej. Popołudniu nieszpory z kazaniem o godz. 5-ej.

Powyższy porządek nabożeństw zachowany będzie przez wszystkie 3 dni, z tym wyjątkiem, że nieszpory w ostatnim dniu, tj. w niedzielę rozpoczną się o godz. wpół do 5-ej popołudniu i zakończą uroczystą procesją.

—0-0-0—










Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Sygn. X. Km. 1441/34.
Kraków, dnia 30 maja 1936 r.

Strona zobowiązana: 1) Rozalja z Tarnowskich Piwoszowa w Ruszczy, 2) Mikołaj Piwosz względnie tegoż spadkobiercy małolet.: Albina Tadeusz i Mieczysław Piwosze w Ruszczy.

## Edykt licytacyjny

**oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.**

Na wniosek strony egzekwującej Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Krakowskiego w Krakowie odbędzie się dnia 31 sierpnia 1936 r. o godzinie 10 rano w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, sala nr. 35, II. p. na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności:

1) Ks. grunt. Ruszcza whl. 59, składającej się z parcel grunt. lkat. 185/3 rola, 188/2 ogród, 240/3, 241/3, 250/3. 251/5. 261/5; 261/6 role o łącznym obszarze 51 ar. 53 m², oszacowanej na kwotę 1.133 zł. 66 gr. Najniższa oferta 755 zł. 77 gr.

2) Ks. grunt. Branice whl. 714, składającej się z parc. grunt. lkat. 675/1 rola, lkat. 676/1 łąka, lkat. 676/2 rola i 674/1 łąka o łącznym obszarze 57 ar. 55 m² oszacowanej na kwotę 900 zł. Najniższa oferta 600 zł.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki w Krakowie jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenty (wyciąg taburalny, wyciąg katastralny, protokuły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w oddziale kancelaryjnym Sądu grodzkiego w Krakowie ul. Starowiślna 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie są już wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
(—) Jan Pałasz.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
w Krakowie, ul. Garbarska Nr. 7.
Sygn. X. Km. 701/34.
Kraków, dnia 6 czerwca 1936 r.

## Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Pałasz, mający kancelarję w Krakowie ul. Garbarska Nr. 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 września 1936, o g. 11 przedp. w Sądzie grodzkim w Krakowie ul. Starowiślna Nr. 13, Sala Nr. 38. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Stanisława Żuwały i Józefy z Kozubów Żuwałowej nieruchomości lwh. 179 ks. gr. gm. kat. Kraków Dz. XX. Dąbie objętej składającej się z parc. bud. lkat. 900 obszaru 1 ar. 41 m² i 902 obszaru 2 ar. 64 m², oraz z parc. grunt. lkat. 901 rola obszaru 2 ar. 85 m² i 905 rola obszaru 1 ar. 80 m², razem 8 ar. 70 m² czyli 241 sążni².

Na parc. grunt. lkat. 901 i 905 znajdują się budynki: a) od frontu przy ul. dom parterowy murowany, papą kryty, o rynnach i spustach z blachy cynkowej. — W budynku tym mieszczą się cztery ubikacje. Na prawo pokój restauracyjny, wtyle kuchnia i pokój mieszkalny, zaś od frontu duża ubikacja „bufet“. Obok tego budynku znajduje się mały domek z muru pruskiego, kryty dachówką. — Domek ten użyty jest na sklep. — b) Poza budynkiem frontowym znajduje się oficyna, jest to jednopiętrowy murowany budynek, kryty dachówką o rynnach i spustach z blachy cynkowej.

W budynku tym na parterze znajduje się sień, po której jednej stronie znajduje się jeden pokój po drugiej stronie pokój i kuchnia. Na piętrze znajduje się przedpokój z balkonem, kuchnia i 2 pokoje. W realności jest zaprowadzona jest elektryka, wodociąg i gaz. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową przy Sądzie Okręgowym w Krakowie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę 30.200 zł., cena zaś wywołania wynosi 22.650 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 3.020 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

Wydawca za „Katolicką Spółkę Wydawniczą“ Ske z ogr. odpow.: Jan Duch. — Redaktor odpowiedzialny Dr. Józef Warchałowski. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.